

Dom jutra: technologia – humanizm – krajobraz

Tomorrow's House: technology – humanism – landscape

Streszczenie

Dom jutra jako spełnienie humanistycznych wizji społecznych z uwzględnieniem nowoczesnych możliwości technologicznych. Dom nowoczesny technologicznie a humanistyczna istota „ogniska domowego” – konflikt czy harmonijne współistnienie. Dom przyszłości szansą na rewitalizację zdegradowanych przestrzeni zurbanizowanych i zachowania struktur miejskich. Forma urbanistyczna i architektoniczna jako kontynuacja minionych utopii miast – ogrodów z uwzględnieniem potrzeb człowieka w strukturze społecznej i kulturowej. Przywrócenie znaczenia myśli społecznej w kształtowaniu środowiska zamieszkania. Wpływ socjologicznej ewolucji relacji człowiek – społeczeństwo na model domu jutra.

Abstract

Tomorrow's house as a fulfillment of humanistic social visions with special emphasis put on new technological possibilities. Technologically advanced houses versus the humanistic nature of “hearth and home” – conflict or smooth coexistence. The house of the future as a chance for the revival of degraded urban spaces while preserving urban structure. Urban and architectural form as a continuation of a by-gone utopias cities – gardens with emphasis put on human needs in the social and cultural structure. Restoration of social awareness in creating harmonious living environment. The relationship between social and evolutionary advances and its effects on our vision of the house of the future.

Słowa kluczowe: dom jutra, technologia, humanizm, krajobraz

Keywords: tomorrow's house, technology, humanism, landscape

Technologia

Nowoczesność, przyszłość – miasto przyszłości, jeszcze całkiem niedawno miasto XXI wieku (a przecież już jest XXI wiek) to częsty motyw rysunków i ilustracji także dziecięcych. Wyobrażenia podpowiada najczęściej futurystyczne wizje i obrazy, które daleko odbiegają od teraźniejszości. Wyobrażenia zdaje się być zdecydowanie bardziej rewolucyjna niż ewolucyjna. Człowieka zawsze fascynuje „tajemniczość” tego co dopiero nastąpi. Wizjonerów miast przyszłości było w historii wielu. Rzeczywistość weryfikując utopie, toczy się bardziej prozaicznie¹. Z pewnością świat się zmienia. Współcześnie bardzo przyspieszył. Na szczęście nie oznacza to całkowitej negacji przeszłości. Miasta wciąż stoją na mocnych fundamentach swojego wielowiekowego rozwoju. Dobrze, jeśli nowoczesność oznacza mądrą kontynuację tego procesu. Kształtowanie tkanki miejskiej: czy to przestrzeni publicznych, czy to osiedli mieszkaniowych, nawet pojedynczych budynków, na początku XXI wieku najczęściej oznacza przededefiniowanie w sensie społeczno-mentalnym oraz przekształcaniu w wymiarze urbanistyczno-architektonicznym, miejsc odpowiadających potrzebom współczesnego człowieka. Według socjologów wiek XXI – a więc już teraźniejszość, ale i wciąż kilkudziesięcioletnia przyszłość, będzie stuleciem miast. Migracja ludności do miast na całym świecie systematycznie rośnie. W pierwszej dekadzie XXI wieku w miastach mieszka-

Technology

Advanced solutions, future – the city of the future perceived not so long ago as the city of the 21st century (and we are already in the 21st century) is a very common theme in drawings and illustrations, of both adults and children alike. Futuristic visions and pictures which stray far away from the present are prompted by imagination which definitely seems to be more revolutionary than evolutionary. We have always been fascinated by “mysteriousness” of what will come. There have been many future city visionaries in the history of architecture. Reality verifies utopias, takes its course more prosaically¹. Certainly the world is changing. It has become incredibly faster nowadays. Fortunately it does not fully reject the past. Cities are still standing on solid foundations that have expanded over the centuries. It is widely considered to be desirable if advanced solutions mean continuation of this process. 21th century urban fabric shaping: whether of public spaces or housing estates, or even single buildings, usually means redefinition in the social-mental context and transition in the urban-architecture context of the places corresponding to the needs of the contemporary individuals. According to sociologists, the 21st century, so today and in the nearest future, is considered to be the century of the cities. The migration of people to big cities is constantly increasing. In the first decade of the 21st century over half of

* Dr hab. inż. arch. Waldemar Wawrzyniak, prof. UAP, Wydział Architektury i Wzornictwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu; ** dr inż. arch. Andrzej Sobolewski, Katedra Architektury Użyteczności Publicznej i podstaw Projektowania, Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej / Waldemar Wawrzyniak D.Sc. Ph.D. Assoc., Prof. of University of Arts, Faculty of Architecture and Design; Andrzej Sobolewski Ph.D. Arch., Sub-institute of Civil Service Building Architecture, Faculty of Architecture Wrocław University of Technology.

ła już ponad połowa globalnej populacji (ok. 3,3 mld ludzi). Dziewięć największych miast przekroczyło liczbę 10 mln ludzi². W połowie wieku odsetek ludności miejskiej, przy prognozowanych 9 miliardach wszystkich mieszkańców Ziemi, ma wzrosnąć do 70%. W Polsce na koniec 2010 roku, wg danych GUS [1], w 908 miastach mieszkało ponad 23 mln ludzi, czyli blisko 61% ogółu ludności.

Także według SCIENTIFIC AMERICAN z października 2011 roku – „Przyszłość świata to urbanizacja”. Świat nauki, też architekt, musi – a przynajmniej powinien wziąć pod uwagę „motory postępu”, które będą decydować o przyszłości świata. Rozwój miast musi uwzględnić fakt zwiększającej się liczby ludzi oraz fakt, że ziemi nie przybywa...

Stąd aktualna będzie tendencja podążania „na spotkanie chmurom”. Czy przy takim rozwiązaniu będzie można mówić o „domu jutra”? A może ten „dom jutra” będzie zindywidualizowaną „kapsułą” zawieszoną dość niezależnie na konstrukcji drapacza chmur? Takie rozwiązanie miało już miejsce w Montrealu. A może – już to jest możliwe – będziemy „drukować” nasze domy – wówczas pokażą się oczywiście katalogi wydruków... Ołówek – można zmasać gumką – wydrukowany dom – zburzyć i przepuszczając przez młynek – odzyskać materiał i znów wybudować inny, czy tu jeszcze będzie potrzebny naukowiec – architekt? – wystarczy burzymurek – fachowiec.

Z czego budować? – może butelki PET (te po wodzie „mineralnej”) – z 3 butelek można zrobić sukienkę, z 10 wychodzi krzesło... Technologia – materiały – trudno tu przewidzieć co zostanie ludzkości udostępnione z nowych badań – by jednocześnie nie doprowadzić do katastrofy cywilizacyjnej i gospodarczej. Juliusz Verne – zanim napisał swoje „prognostyczne” marzydzielskie, wizjonerskie i inspirujące książki – przeprowadził setki rozmów z najtęższymi umysłami Europy i świata, z noblistami, z ludźmi nauki z różnych dziedzin.

Wracając do urbanizacji – mówiąc o domu przyszłości, przede wszystkim trzeba myśleć o domu miejskim. Z całą pewnością wzrastać będzie znaczenie pozaarchitektonicznych aspektów funkcjonowania domu, z jego utrzymaniem na czele. Przy czym koszty dotyczą w równym stopniu budżetu pojedynczego gospodarstwa jak i ceny, jaką płaci ogólnie środowisko naturalne za gwałtowną urbanizację Ziemi. Energooszczędność to już nie tylko moda dla zamożnych społeczeństw, ale konieczność dla całej populacji. Kolejny krok w „technologizacji” domu to idea tzw. budynku inteligentnego, z wszechobecną automatyką, która zapewni mieszkańcom wygodę i bezpieczeństwo. Dom przejmuje od człowieka „zarządzanie” sobą. Choć wciąż żywy człowiek jest potrzebny, żeby owe systemy zaprogramować. Jeszcze całkiem niedawne futurystyczne zapowiedzi urządzeń domowych typu pralka, lodówka, sprzęt rtv, które same będą umiały określić parametry działania, dziś realizują się w coraz nowocześniejszych modelach. Lodówka wysyłająca komunikat, jakich produktów zaczyna brakować, może fascynować technicznym zaawansowaniem. Może też skłaniać do refleksji, czy współczesny człowiek w swej pysze podboju świata nie zatracił umiaru i umiejętności oceny rzeczywistych potrzeb. Jeszcze w zasięgu pamięci pokolenia dziadków gospodarstwa wiejskie praktycznie nie generowały odpadów, wykorzystując i przetwarzając prawie wszystko, czego używano w domach i wyprodukowano na polu, w sadzie. Współczesne, wysoko rozwinięte

global population lived in cities (app 3,3 billion people). In 9 of the biggest cities, it exceeded 10 billion people². In 2050 the proportion of urban population is expected to reach up to 70% with the overall world population of 9 billion people. In Poland by the end of 2010, according to The Polish Central Statistical Office (GUS), over 23 million people lived in 908 cities constituting 61% of the overall Polish population. According to Scientific American (October 2011) “Urbanisation of the world is its future”. “Catalyst” which will create the future of the world should be taken into consideration by scientist and scholars, including architects. Urban growth has to take into account the increasing population growth and growing pressure on the environment and the fact that the size of a territory does not change.

Therefore up to date tendency has to meet the challenges of future cities and climb higher as if trying to “reach the clouds”. Will this create tomorrow's houses which might get the shape of a personalised “capsule” freely suspended on the skyscraping structure? Such a system has already been used in Montreal. Or maybe, we will be “printing” our houses which will be presented in printing folders ... A pencil can be erased with a rubber – a printed house knocked down and minced in a grinder to regain the building material in order to build a new one. Will this process still require an architect? A demolition man – an expert – will do.

What building materials should we use? Maybe PET (polyethylene terephthalate) plastic bottles used for mineral water storage. Three plastic bottles would be enough to make a dress and ten to make a chair. Technology or materials – it is hard to predict which new developments will be available to us, and which, at the same time, won't cause civilisation and industrial disaster. Jules Verne, before writing his “forecasted”, visionary, and inspirational book, had interviewed hundreds of the best brains in Europe and the world, Noble Prize winners, people of scientific recognition in different fields.

As far as urbanisation is concerned, when considering the house of the future, we have to ponder over a townhouse. Definitely the importance of the extra-architectural aspects of house functioning, especially its maintenance, will be growing. Additionally expenses pertain to both a single household and the whole environment. The effects of global earth urbanisation are especially negative for the environment. Energy saving is not only fashion for wealthier societies but also necessity for the whole population. The next step of the house “technologisation” is the idea of, so called, intelligent building with pervasive automation guaranteeing its inhabitants comfort and security. The house takes over the control over its own self-management. However, a “real” person is needed to provide a software and control it. Not that long ago futuristic visions of domestic appliances such as washing machines, fridges, TVs whose operations are controlled automatically are becoming more common and can be found in the state-of-the-art models nowadays. A fridge which informs us whenever a food item needs to be replenished fascinates us with its advancement. These inventions push us to contemplate whether these modern day advances are merely frivolous. Senior generations might still remember the times when farm households did not produce any waste and recycled and reused almost everything that was produced in the fields or orchards. Contemporary, developed societies produce

społeczeństwa wytwarzają gigantyczne ilości różnego rodzaju śmieci, których utylizacja bądź recykling urosły do rangi światowego problemu.

Zatem: technologia – naczelną sprawą to „ekologia” – a to kosztuje i to często 2–3, a może i 10 razy więcej niż „tradycyjne” wytwarzanie dóbr.

Choć z drugiej strony: niezależnie od mniej lub bardziej realnych wizji i marzeń o domu przyszłości rewolucji wizualnej pewnie nie należy się obawiać – ściany, podłogi i dach, okna i drzwi nadal będą podstawowymi elementami domu. Archetyp ma się dobrze...

Humanizm

Niezależnie od wszystkich innych aspektów, dla architekta najważniejszy zawsze pozostanie człowiek. Uwarunkowania społeczne i socjologiczne na przestrzeni wieków zmieniają się nieustannie. Inne są modele funkcjonowania człowieka jako jednostki i w relacjach rodzinnych czy społecznych. Zmieniają się jego potrzeby. A mieszkanie/dom wciąż pozostają jednym z podstawowych elementów służących ich zaspokajaniu. Rozwój technologiczny, nowoczesne idee, futurystyczne wizje miejsca i sposobu zamieszkania ludzi w XXI wieku (i pewnie w kolejnych również) pozostaną służebne wobec humanizmu – owej nierozdzielnie towarzyszącej bytowi ludzkości na Ziemi bazy, na której opiera się dążenie człowieka do swobodnego rozwoju, spełnienia i szczęścia. Humanistyczna istota „ogniska domowego” zapewniającego człowiekowi poczucie bezpieczeństwa – jednej z elementarnych funkcji domu – była, jest i będzie fundamentem każdego pomysłu na dom. Dom współczesny i w renesansie, i obecnie (czyli zawsze, w każdej epoce) realizuje idee humanistyczne, bo mieszka w nim CZŁOWIEK. Nie ma konfliktu między humanistyczną istotą domu a jego nowoczesnością i technologicznym zaawansowaniem. To tylko elementy języka formalnego i użytkowego, który wciąż ma to samo źródło.

Dom przyszłości pewnie nie będzie już domem, jednym na całe życie. Rzadziej będzie domem wielopokoleniowym, wielkim ponad miarę i opustoszałym, gdy dorosłe dzieci zdecydują się gdzie indziej żyć i mieszkać. Chociaż nie można zupełnie zapominać o czynniku ekonomicznym, który często wymusza wspólne zamieszkiwanie rodziców z dojrzałymi dziećmi. Światowy kryzys gospodarczy ostatnich lat przywrócił ten socjologiczny model domu w wielu krajach. W przyszłych tzw. gospodarstwach domowych coraz większy udział będą miały mieszkania jednoosobowe dla singli (z wyboru lub „nadania” losu) oraz osób starszych. Ale też będzie narastał problem grup „odrzuconych i nieprzystosowanych” i ich siedzib – slumsów.

Wspomniany wyżej S.A. – proponuje usuwanie slumsów! Dlaczego? Projektując domy przyszłości należy myśleć o już istniejących odniesieniach społecznych. Takie relacje wzajemne między ludźmi są niezbędne – tylko jak je stworzyć, proponując nawet idealne rozwiązania technologiczne, ale zrywając więzi między ludźmi? Wojciech Cejrowski, nieszablony podróżnik i obserwator relacji międzyludzkich, w jednej z relacji komentował próby sanacji slumsów w Ameryce Południowej. Otóż budowano domy o dobrej kondycji technicznej i kulturowej i oferowano je mieszkańcom slumsów – ci przeprowadzali się „na chwilę” – by później, stosunkowo szybko je sprzedać i z pieniędzmi wrócić na... „stare śmieci”. Dlaczego tak postępują ludzie z „szarej strefy” cywilizacji?

gigantic amounts of trash and it requires an enormous amount of resources to deal with it making it one of the major worldwide dilemmas.

So: technology – the major issue is ecology – and it costs, sometimes 2–3 times more than traditional manufacturing of goods.

On the other hand, though, regardless of more or less realistic visions and dreams of the house of the future, one should not expect any visual breakthrough – the walls, floors, roofs, doors, and windows will still be the basic components of a house structure. Archetype is doing well.

Humanism

Regardless of all other aspects, a man will always remain the core of architects' interests. Social and sociological factors have constantly been changing over the centuries. Principles of human functioning as an individual differ from family or social functioning. His needs are changing, however a house/flat still accounts as the main one. Technological development, modern ideas, futuristic visions of place and way of living in the 21st century (and in the centuries to come) will remain servient in their nature to humanism which serves as a base of human existence on earth and serves as means for free self-development, self-fulfilment and happiness. Humanistic essence of “hearth and home” provides a man with a sense of security – one of the most essential functions of a house – and is, was and always will be the fundamental part of the house design concept. Contemporary house, both in the Renaissance and now (so in all epochs) implements humanistic ideas since a man lives there. A conflict between humanistic feature of the house and its modernity and technological advancement does not exist. They only constitute formal and usable language which still has the same origins. The house of the future will not be a lifelong investment of multigenerational character which empties when the younger generation moves out. However, we should not forget the economic factor which often imposes the necessity of many generations to live together. The worldwide economic depression in the last decade has reversed this sociological model and forced many young people to remain in their family home. In the future, an average household will consist of a studio apartment for the single and the elderly. Unfortunately, we will also struggle with “the rejected” and “the maladjusted” which will form abodes of their own – the slums.

The aforementioned Scientific American suggest slums removing! Why? House designing should take into account the existing social aspects. Such interpersonal relations are essential – the question remains how to create them in spite of using ideal technological implementations aimed at breaking those relations. Wojciech Cejrowski, unconventional traveller and observer of human relations, reporting once from South America mentioned the efforts of sanitation (healing) of slums. Well maintained buildings that were in good repair were offered to slum inhabitants who moved into them very briefly. They immediately sold the buildings, and moved back into slums having made a significant amount of money. Why people of low social status category behave this way?

Scientific American mentions so called “global burden” and points out that “the slums, favelas and jhoadpatis are the innovation hatcheries”³.

S.A. zwraca też uwagę na tzw. globalny bagaż oraz, że: „slumsy, fawele i jhopadpatis to wylęgarnie... innowacyjności”³.

Krajobraz

Współczesny człowiek coraz bardziej oddala się od natury. Zapomina, że jest elementem mającym (niestety niepokojąco często negatywny) największy wpływ na jej kondycję. Racjonalne gospodarowanie zasobami natury dotyczy również środowiska zamieszkania człowieka. Gwałtowna urbanizacja Ziemi nie zawsze jest skutkiem rzeczywistych potrzeb. I nie chodzi tu o wspomniany wcześniej wzrost populacji mieszkańców miast. Raczej niepokoi „rozrzucone” zawłaszczanie terenów naturalnych przez niemądrą politykę przestrzenną. Krajobraz zurbanizowany, często tylko połowicznie, kontra krajobraz naturalny – ten dylemat nie może być puszczonej na żywioł. Polityka przestrzenna w wielu krajach, także w Polsce, dowodzi, że jest to realne zagrożenie dla równowagi ekosystemu Ziemi. Vaclav Havel, nieżyjący już prezydent Czech, wybitny intelektualista i autorytet w eseju: *Trzeba się dziwić* napisał: „Kiedy przed wielu laty jechałem samochodem z Pragi do naszego wiejskiego domku na wschodzie Czech, to droga z centrum miasta do tablicy oznaczającej jego koniec trwała około piętnastu minut. Potem zaczynały się łąki, lasy, pola i wioski. Dziś tą samą drogą wyjeżdżam z Pragi dobre czterdzieści minut i wciąż nie potrafię się zorientować, czy już opuściłem miasto, czy nie. To, co jeszcze niedawno było wyraźnie określonym miastem, dziś traci swoje granice, a wraz z nimi także swoją tożsamość. Jest otoczone ogromnym wieńcem czegoś, czego nie potrafię nazwać. Nie jest to bowiem miasto – przynajmniej w moim rozumieniu tego słowa – nie jest to też przedmieście i już zupełnie nie jest wioska”⁴.

Krajobraz kraju i miast zmienia się w sposób niekontrolowany! To jest doprawdy przerażające. Nad przestrzenią, krajobrazem właściwie nikt już nie panuje – tzn. panuje totalny chaos. Krajobraz staje się bezkarnym elementem działania prawniczego, urzędniczego. Dewastacje krajobrazu obserwowałem (W.W.) przez 59 dób – jeżdżąc z Wrocławia do Lublina 9 godz. pociągiem pospiesznym (dokąd mu się tak powoli spieszyło – nie wiem) lub 12 godzin – inną drogą kolejową. Ale również wręcz przerażającą i szkaradną. Piszę o tym – bo chyba nie ma siły, by to zmienić. W miastach rządzą deweloperzy i usługowi koledzy (czyi?) „architekci”. Drogi kołowe – przyczyniają się do „tunelowania” krajobrazu, ekrany akustycznie skutecznie dzielą wieś – osiedle – miasteczko na dwie niedostępne wzajemnie części.

Podsumowanie

Wizje przyszłości będą snute zawsze. Ciekawość jest jedną z podstawowych cech człowieka, która w ciągu tysięcy lat jego opanowywania świata, była i będzie motorem postępu. Rzecz w tym, by ten postęp racjonalnością służył i człowiekowi i Ziemi, a nie przykładał się do niszczenia. Miasto przyszłości, dom przyszłości odgrywa w tych wizjach bardzo ważną rolę. Dom – „ognisko domowe” jako synonim poczucia bezpieczeństwa, w swej istocie jest bytem niezmiennym. Wszelkie idee i teorie traktujące o miejscu zamieszkania człowieka, niezależnie od czasów w jakich powstają, nie podważą tego fundamentu.

Trzy aspekty rozwijające tytuł artykułu „Dom jutra”: technologia – humanizm – krajobraz, odnoszą się do najważniejszych kryteriów rozważań. Gwałtowny rozwój technologiczny zmienia dom

Landscape

Modern man, drifting away from nature, forgets that he belongs and influences (unfortunately adversely) the nature's condition. Well-balanced natural resources management is also of great importance in human living environment. Rapid earth urbanisation is not necessarily prompted by necessity such as population growth. Unwise spatial policy results in worrying and “careless” natural area forfeit. Partially urbanised landscape or natural landscape – this dilemma has to be thoroughly analysed. Spatial policy in many countries, including Poland, proves that earth ecosystem balance is threatened. Vaclav Havel, Czech President who died in 2011, remarkable authority and acknowledged deep thinker, writes in his “One should wonder” essay: “Many years ago, when I was driving from Prague to our cottage in the eastern Czech, the road leading from the city centre to the city limits lasted approximately 15 minutes. Then landscape consisted mostly of meadows, woods, fields and villages. Today the same journey takes me 45 minutes and I often find it hard to assess if I have already left the city or not. The city, that once had clearly marked city limits, is now losing its boundaries together with its identity. It is surrounded by a great urban area of something that is indescribable. It is not a city anymore – at least not in my understanding of the word – neither is it the suburbs nor the village”⁴.

Country and city landscape undergoes uncontrolled changes! It is truly scary. Nobody and nothing controls the landscape, but the chaos. The landscape is regulated by the laws, policies and bureaucrats. I could observe landscape devastation (W.W) for 59 days – during 9-hour express train journey from Wrocław to Lublin (where did it rush to so slowly? – I do not know) or during 12-hour regular train journey. In both cases the landscape was absolutely repulsive. I am mentioning it hoping for some changes. Developers and their friends – “architects” - who pull the strings are in charge of city planning. Roads for motor vehicles contribute to the growing number of tunnels built alongside. Soundwalls designed to protect inhabitants from noise, instead of reducing the noise level, efficiently separate villages, housing estates and towns into two, inaccessible parts.

Summary

Future visions will always be conjured up. Curiosity, which has always been the progress driving force in the process of conquering the world, is one of human primary features. The rational progress should serve the earth and the humans wisely and not contribute to their destruction. The city and the house of the future play a vital role in this process. The house – “hearth and home” - as the synonym of safety is unchangeable. Any theories and ideas concerning human inhabitancy, regardless of the epoch they were created in, do not question this fundamental rule.

Three ideas are elaborated on in this article as they pertain to the main criteria for consideration: technology – humanism - landscape. Rapid technical development triggers housing changes with respect to its comfort and economic utilisation. Humanism controls the character of human inhabitancy, ensuring no technological changes which could create a “soulless machine”. Landscape

przede wszystkim w kontekście wygody i ekonomiki użytkowania. Humanizm „czuwa” nad ludzkim charakterem mieszkania, by technika nie zamieniła je w bezduszną maszynę. Krajobraz to naturalne środowisko, w które człowiek ingeruje, budując domy i miasta. Miasta, domy, niezależnie od nowoczesności epoki, w której służyły człowiekowi - powstawały i trwały w ciągłości. W XXI wieku miasta np. średniowieczne wciąż żyją. Wielowiekowe przeobrażenia i dostosowywanie do potrzeb współczesnego mieszkańca, nie oznaczały burzenia starego i wznoszenia nowego od podstaw. Najbardziej futurystyczne szkice domu przyszłości warto skonfrontować z widokiem zza okna, gdzie wciąż horyzont upiększa wieża gotyckiej katedry albo fasada renesansowego pałacu. Dziedzictwa przeszłości nie da się w całości zamienić w muzeum. Zatem mówiąc o domu przyszłości należy chyba połączyć fantastyczną skądiną futurologię z bardziej przyziemną zdolnością adaptacji tego, co zostawiły przeszłe pokolenia.

Zepnijmy klamrą podsumowanie. Oczywiście: jest duża pokusa sięgnięcia wyobraźnią w przyszłość. 20-30 lat teraz to jednak zupełnie coś innego niż ten sam okres w X czy XV wieku!

Poza tym – może warto wykazać skromność i powściągliwość mając na uwadze św. Augustyna, który w *Wyznaniach* (XI,20) stwierdza: „Ani przyszłość, ani przeszłość nie istnieje (...)”.

PRZYPISY:

¹ Prof. Wojciech Kosiński z Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej w artykule *Miasto 2000 plus* zauważa: „Najbardziej spektakularne przewidywania dotyczące kształtowania miast okazywały się humorystyczne. (...) Można więc stwierdzić, że nadal, od czasu tradycyjnego miasta europejskiego i potem od modernistycznych osiedli/blokowisk, nie stworzono prawdziwego, nośnego, a zwłaszcza pozytywnego nowego modelu miasta” [2].

² Wg różnych statystyk największym miastem świata jest obecnie Szanghaj w Chinach lub Mumbai (dawny Bombaj) w Indiach. W każdym z nich mieszka już ponad 13 mln ludzi. Największym miastem europejskim jest stolica Rosji Moskwa z prawie 10,5 milionami mieszkańców.

³ Cytat z książki: *Shadow Cities: A Billion squatters a New Urban World* Roberta Neuwirha.

⁴ Esej Václava Havla *Trzeba się dziwić* został opublikowany w dwumiesięczniku Stowarzyszenia Architektów Polskich: „ARCH” [3].

BIBLIOGRAFIA:

- [1] Główny Urząd Statystyczny: Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2011 r., Warszawa 2011.
- [2] Kosiński W., *Miasto 2000 plus*, [w:] *Przyszłość miasta – miasto przyszłości*, Czasopismo Techniczne 1-A/1/2012, Wydawnictwo PK, Kraków 2012, s. 427–446.
- [3] „ARCH” – dwumiesięcznik Stowarzyszenia Architektów Polskich/ www.archsarp.pl, nr 10 styczeń/luty 2012.
- [4] „Architektura & Biznes”, 05/2009.
- [5] „Architektura & Biznes”, 7/8/2011.

is the natural environment, often interfered by human intervention by building houses and cities. While the times may have changed, the houses and cities that were built have continually been used and remained unchanged. In the 21st century, the medieval cities are still vibrant. Over the century changes and adjustments to the needs of contemporary inhabitants did not require knocking down the old buildings and building new ones. The most futuristic drafts of the house of the future should be compared to the view from the window of a horizon that is still dominated by gothic church towers, or the facade of a Renaissance palace. Heritage cannot be entirely changed into a museum. When talking about the future, one should combine fantastic futurology with more down to earth adaptation so we can use what was left by our ancestors.

To sum up – it may be tempting to fantasise about how the world may look in the future, however the changes that happen over 20-30 years now are happening at much faster rate than they were in the 10th or 15th century!

It is also worth showing the same modesty and humbleness as Saint Augustine who writes (in “Confessioins” (XI, 20): “Neither the future nor the past exist (...)”

ENDNOTES:

¹ Prof. Wojciech Kosiński. Faculty of Architecture, Cracow University of Technology, in his article “City 2000 PLUS” points out “The most spectacular forecasts pertaining to city developments turned out to be of merely humoristic value (...) It may then be stated that a true, inspiring and, especially, positive new city model has not as yet been created since the times of the traditional European city and the later modernist housing estates”

² According to different statistics, the largest world’s city is Shanghai in China or Mumbai (formerly known as Bombay) in India. Each of them with total population of 13 million. The largest European city is Moscow with population of 10,5 million.

³ The quote from the book „Shadow Cities: A Billion squatters a New Urban Word” by Robert Neuwirh

⁴ Václav Havel’s essay „One should Wonder” published in Polish Architect Association (“ARCH”) magazine issued six times annually

BIBLIOGRAPHY:

- [1] Główny Urząd Statystyczny: Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2011 r., Warszawa 2011.
- [2] Kosiński W., *Miasto 2000 plus*, [w:] *Przyszłość miasta – miasto przyszłości*, Czasopismo Techniczne 1-A/1/2012, Wydawnictwo PK, Kraków 2012, s. 427–446.
- [3] „ARCH” – dwumiesięcznik Stowarzyszenia Architektów Polskich/ www.archsarp.pl, nr 10 styczeń/luty 2012.
- [4] „Architektura & Biznes”, 05/2009.
- [5] „Architektura & Biznes”, 7/8/2011.

„Dom” rysunek – Daniel Olszak, lat 4,5 (wnuk prof. W. Wawrzyniaka, współautora artykułu) / “A house” drawing by Daniel Olszak, 4,5 years old (prof. W. Wawrzyniak’s grandson)

